

POSTANOWIENIE

Dnia 30 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Płaczek (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Kosub SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Dubis

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2016 r. na posiedzeniu niejawnym

skargi **J. M.**

o naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy o sygn. V U 232/15 bez nieuzasadnionej zwłoki przez Sąd Okręgowy w Kielcach V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

postanawia:

oddać skargę.

sygn. akt III S 11/16

UZASADNIENIE

J. M. złożył skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Skarżący wnosil o: 1) stwierdzenie, że w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Kielcach, V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, o sygn. akt V U 232/15 doszło do przewlekłości postępowania; 2) zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwoty 10 000 złotych; 3) zasądzenia od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz skarżącego kosztów postępowania. W uzasadnieniu skarżący wywodził, że sprawa o sygn. akt V U 232/15 została zainicjowana jego odwołaniem od decyzji z dnia 2 grudnia 2014 r. odmawiającej przyznania emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Od momentu przekazania sprawy przez organ rentowy do Sądu Okręgowego w Kielcach wraz z odpowiedzią na odwołanie i aktami emerytalnymi upłynęło 1,5 roku, a w tym okresie odbyło się kilka rozpraw, w toku których prowadzone było postępowanie dowodowe obejmujące dowody z zeznań świadków i z dokumentów przedstawionych przez wnioskodawcę, nie zostało jednak wydane orzeczenie rozstrzygające sprawę merytorycznie. Okres oczekiwania na pierwszą rozprawę wynosił 8 miesięcy, a na drugą rozprawę 7 miesięcy. Na rozprawie wyznaczonej na dzień 31 marca 2016 r. zostali przesłuchani wszyscy zawnioskowani w sprawie świadkowie. Od tego momentu skarżący oczekiwał 3,5 miesiąca na wyznaczenie kolejnego terminu rozprawy (na dzień 7 lipca 2016 r.). Kolejny termin rozprawy został wyznaczony na dzień 8 listopada 2016 r. W ocenie skarżącego czynności podejmowane przez sąd orzekający zmierzają do przewlekłości postępowania, nie zaś do jego

najszybszego zakończenia. Sąd zamiast wydać rozstrzygnięcie w sprawie, pod pretekstem jej wyjaśnienia domaga się od wnioskodawcy nowych dokumentów i w związku z tym wyznacza kolejne terminy rozpraw. Skarżący wskazał, że okoliczności faktyczne i prawne sprawy nie uzasadniały wyznaczania tak odległych terminów rozpraw. Ponadto w sprawie przeprowadzono jedynie dowody z zeznań świadków i z dokumentów, a nie został dopuszczony np. dowód z opinii biegłego, a w ocenie skarżącego jedynie sporządzenie takiej opinii mogłoby usprawiedliwić wydłużenie czasu postępowania.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Okręgowego w Kielcach wnosił o jej oddalenie jako nieuzasadnionej. W uzasadnieniu odpowiedzi na skargę podniesiono, że postępowanie w sprawie V U 232/15 jest prowadzone w sposób prawidłowy, przebieg tego postępowania wskazuje na dążenie do pełnej koncentracji materiału dowodowego, a w dotychczasowym postępowaniu Sąd Okręgowy przeprowadził obszerne i skomplikowane postępowanie dowodowe, którego zakres podlegał zmianom w związku ze składanymi przez pełnomocnika wnioskodawcy kolejnymi wnioskami dowodowymi oraz istotnymi dla sprawy dokumentami. Wyjaśniono też, że odległości czasowe pomiędzy poszczególnymi terminami rozpraw podyktowane były dużą ilością spraw przypadających na sędziów V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny na podstawie akt sprawy V U 232/15 ustalił, że w dniu 29 stycznia 2015 r. do Sądu Okręgowego w Kielcach wpłynęło odwołanie wnioskodawcy od decyzji z dnia 2 grudnia 2014 r. wraz z odpowiedzią na odwołanie i aktami administracyjnymi ZUS. W tym też dniu 29 stycznia 2015 r. sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt V U 232/15 i przydzielona do referatu. W dniu 15 maja 2015 r. zostało wydane zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy na dzień 15 września 2015 r. z jednoczesnym wezwaniem o uzupełnienie podstawy faktycznej żądania (tj. poprzez wskazanie okresów pracy w szczególnych warunkach i pracodawców,

u których taka praca była wykonywana) w terminie 30 dni, pod rygorem pominięcia twierdzeń i zarzutów zgłoszonych po upływie tego terminu (przedstawiony

w odwołaniu od decyzji organu rentowego okres pracy w szczególnych warunkach nie wynosił co najmniej 15 lat na dzień 1 stycznia 1999 r.). W wyznaczonym terminie 30 dni, jak również później (tj. do dnia rozprawy) nie wpłynęło do Sądu pismo procesowe wnioskodawcy, które wykonywałoby zarządzenie z dnia 15 maja 2015 r. Na rozprawie w dniu 15 września 2015 r. przedstawiono odwołanie i odpowiedź na odwołanie, a pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o określenie terminu do sprecyzowania stanowiska w sprawie. Z kolei Sąd ponownie zobowiązał, tym razem pełnomocnika wnioskodawcy, do wskazania wszystkich okresów, w których wnioskodawca miał wykonywać pracę w szczególnych warunkach, w terminie 14 dni, pod rygorem pominięcia twierdzeń i dowodów zgłoszonych po upływie tego terminu, zaś rozprawa została odroczone do dnia 12 listopada 2015 r. W piśmie procesowym z dnia 3 listopada 2015 r., które wpłynęło do Sądu w dniu 6 listopada 2015 r., pełnomocnik wnioskodawcy wyjaśnił i usprawiedliwił opóźnienie tym, że z uwagi na „zawilność sprawy i nieporadność wnioskodawcy” wykonanie obowiązku

w określonym terminie nie było możliwe, a w załączeniu do tego pisma przedłożył nowe dokumenty w postaci świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach wystawione przez syndyka Przedsiębiorstwa (...) w S. i Zespole Szkół Budownictwa przekształconego w Zespół Szkół (...)

w S., których to dokumentów wcześniej nie dołączono do wniosku

o emeryturę, nie było ich też w aktach emerytalnych i aktach sądowych (okres od

1 lipca 1992 r. do 28 grudnia 1995 r. k. 23 i okres od 1 czerwca 1979 r. do 30 czerwca 1983 r. k. 23). Na rozprawie w dniu 12 listopada 2015 r. przedłożony został załącznik do pisma procesowego z dnia 3 listopada 2015 r., sporządzony przez pełnomocnika wnioskodawcy i zawierający wyszczególnienie okresów zatrudnienia. Załącznik ten został sporządzony w sposób mało nieprecyzyjny. Posłużono się w nim pojęciem irrealnym z punktu widzenia przesłanek prawa do emerytury tj. „praca w szkodliwych warunkach” i nie wskazano w tym piśmie precyzyjnie, na jakim stanowisku wnioskodawca był zatrudniony w poszczególnych okresach i jakim pozycjom załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze odpowiadają prace wnioskodawcy

w poszczególnych okresach. Na rozprawie w dniu 12 listopada 2015 r. sąd dopuścił wnioskowane dowody z zeznań świadków oraz zobowiązał pełnomocnika wnioskodawcy do wskazania adresów przechowywania akt osobowych

z przedsiębiorstw, w których wnioskodawca wykonywał pracę w szczególnych warunkach, a które zostały wskazane w załączniku do pisma procesowego z dnia

3 listopada 2015 r. Rozprawę odroczone zaś do dnia 31 marca 2016 r. W dniu 26 listopada 2015 r. wydane zostało zarządzenie przewodniczącego polecające zwrócenie się do Urzędu Wojewódzkiego w T. o nadesłanie akt osobowych wnioskodawcy z okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w S. w latach 1979-1983 i w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. w latach 1983-1992. Na rozprawie

w dniu 30 marca 2016 r. przesłuchani zostali wszyscy zawnioskowani świadkowie (J. S., W. B., A. L., S. K., R. O.). Ponadto na rozprawie tej pełnomocnik wnioskodawcy został zobowiązany do przedłożenia oryginału świadectwa pracy w szczególnych warunkach z dnia 10 stycznia 1996 r. pod rygorem pominięcia dowodu z tego dokumentu, rozprawa zaś została odroczone do dnia 14 lipca 2016 r. Następnie skarżący przedłożył pismo procesowe datowane na dzień 11 kwietnia 2016 r. zawierające nowy wniosek dowodowy (o przesłuchanie w charakterze świadka M. G.), a do pisma tego załączył oryginał świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 10 stycznia 1996 r. Termin kolejnej rozprawy pierwotnie wyznaczony na dzień 14 lipca 2016 r. został odwołany, nowy termin wyznaczono na dzień 7 lipca 2016 r. Na rozprawie przeprowadzonej tego dnia wnioskodawca został przesłuchany w charakterze strony, a pełnomocnik wnioskodawcy zgłosił nowy wniosek dowodowy tj. wniosek o przesłuchanie nowego świadka K. K., zaś Sąd zobowiązał pełnomocnika wnioskodawcy do wskazania,

w terminie 14 dni, adresu tego świadka i jego pełnych danych personalnych, pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań tego świadka. W piśmie procesowym z dnia 13 lipca 2016 r. pełnomocnik wnioskodawcy wskazał wymagany adres świadka K. K..

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.

Mając na względzie dotychczasowy przebieg postępowania w sprawie toczącej się z odwołania skarżącego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 2 grudnia 2014 r. stwierdzić należy, że jakkolwiek słusznie skarżący zwraca uwagę na to, iż poczynszy od momentu wniesienia przez niego odwołania od decyzji organu rentowego do chwili wniesienia skargi upłynął okres 1,5 roku i nie zapadło jeszcze w sprawie merytoryczne rozstrzygnięcie, nie jest to jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego równoznaczne z zaistnieniem przewlekłości postępowania w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (j.t. Dz. U. z 2004 r., Nr 179, poz. 1843 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem, przewlekłość postępowania polega na zaistnieniu takiego stanu rzeczy, w którym postępowanie w danej sprawie trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W orzecznictwie sądowym ugruntowane jest stanowisko, że o zasadności skargi nie może decydować sam tylko ogólny czas trwania postępowania w danej sprawie (patrz np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2012 r., III SPP 8/12, LEX nr 1171299; także np. postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 30 listopada 2010 r., II GPP 4/10, LEX nr 742774). Ustalenie zaistnienia przewlekłości postępowania nie jest zależne jedynie od upływu czasu i subiektywnych odczuć skarżącego, a jest wypadkową czynników obiektywnych oraz czasu niezbędnego do podejmowania działań zgodnych z obowiązującymi przepisami przewidującymi prowadzenie określonych procedur (patrz: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 maja 2005 r., II S 26/05, LEX nr 151808). Istotne jest również i to, że przy rozważaniu zasadności skargi ustawodawca wprost nakazuje uwzględniać zachowanie w toku postępowania osoby wnoszącej skargę. Zgodnie bowiem z art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy

w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić okoliczności takie, jak terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd,

w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty, uwzględniając charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawichości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 listopada 2014 r. III SPP 225/14 (LEX nr 1544569), skoro ocena przewlekłości w oparciu o takie kryteria, jak terminowość

i prawidłowość czynności podjętych przez sąd, podlega korygowaniu ze względu na charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawilości, doniosłość sprawy dla strony skarżącej i zachowanie stron postępowania, to jest to równoznaczne z tym, że standard ochrony prawa do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki ma charakter zindywidualizowany. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że nie można utracić z pola widzenia, iż miarą procesu jurysdykcyjnego jest sprawiedliwość werdyktu. Aspekt ten może pozostawać w opozycji do postulatu szybkości postępowania. Podstawową rolą sądów jest stworzenia warunków umożliwiających wydanie sprawiedliwego wyroku. Realizacja tego założenia nie jest możliwa bez odpowiedniej wnikliwości na każdym etapie postępowania, ta jednak realizowana jest kosztem czasu.

W sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Kielcach pod sygn. akt V U 232/15 zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy wydane zostało po ponad

3 miesiącach od daty jej wpływu do sądu, a pierwsza rozprawa odbyła się nieco ponad 8 miesięcy od daty wpływu. Warto jednak zauważyć, że zarówno sam wniosek o emeryturę jak i odwołanie, nie wskazywały na wszystkie okoliczności uzasadniające żądanie wnioskodawcy, a jednocześnie niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy i dlatego jeszcze przed rozprawą Sąd zobowiązał wnioskodawcę do uzupełnienia podstawy faktycznej żądania tj. podania wszystkich niezbędnych okoliczności warunkujących nabycia prawa do świadczenia (czyli okresów pracy

u poszczególnych pracodawców i rodzaju pracy wykonywanej u danego pracodawcy), zakreślając mu w tym celu termin 30 - dniowy. Wynikało to stąd, że wskazany w odwołaniu okres pracy w szczególnych warunkach nie sięgał wymaganych 15 lat. Skarżący, jako ubezpieczony urodzony w (...) r., domagał się przyznania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Przesłanki warunkujące nabycie tego świadczenia wynikają z przepisu art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz. U. z 2016 r. poz. 887) i w zw. z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8 poz. 43 ze zm.), a jedną z tych przesłanek jest osiągnięcie na dzień 1 stycznia 1999 r. okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego dla mężczyzn co najmniej 25 lat, w tym co najmniej 15-letniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach. Co do zasady dokumentem, za pomocą którego ubezpieczeni winni wykazywać spełnienie przesłanki legitymowania się wymaganym stażem pracy w szczególnych warunkach, jest świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach wystawione przez zakład pracy (§ 2 ust. 2 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.). Utrwalony jest jednak w judykaturze pogląd, że świadectwo wykonywania pracy

w szczególnych warunkach nie jest oświadczeniem woli i nie zawiera oświadczeń woli, lecz jedynie oświadczeniem wiedzy, nie będąc także dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c., co w konsekwencji oznacza możliwość wykazywania w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych faktu wykonywania pracy w szczególnych warunkach wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi przepisami kodeksu postępowania cywilnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 2 lutego 2012 r., II UK 144/11, M.P.Pr. 2012/5/265-270). Analiza złożonego przez skarżącego wniosku o emeryturę i akt emerytalnych oraz samego odwołania uzasadniały przede wszystkim wezwanie skarżącego do wskazania wszystkich okresów wykonywania pracy w szczególnych warunkach, wskazania pracodawców oraz podania konkretnych prac wykonywanych w tych okresach, aby możliwe było przeprowadzenie oceny, czy skarżący wykonywał pracę w szczególnych warunkach przez okres co najmniej 15 lat. Z praktyki sądowej znane są bardzo częste w tego rodzaju sprawach trudności, jakie mają ubezpieczeni w odtworzeniu okoliczności sprzed wielu lat i zdobyciu odpowiednich dokumentów z tego okresu, co niewątpliwie uzasadniało zakreślenie terminu 30-dniowego, a to z kolei - pomijając już fakt wakacyjnego okresu urlopowego - usprawiedliwiało wyznaczenie w maju 2015 r. terminu rozprawy na miesiąc wrzesień 2015 r. Gdyby skarżący złożył w tym terminie pismo procesowe i wnioski dowodowe, wyznaczony termin rozprawy pozwalał na ewentualne przeprowadzenie takich dowodów. Tymczasem skarżący przed terminem rozprawy nie złożył żadnego pisma procesowego.

Odnosząc się zatem do okresu między datą wpływu odwołania, a terminem podjęcia pierwszych czynności w sprawie (wyznaczeniem rozprawy i jednoczesnym wezwaniem skarżącego do wskazania wszystkich okresów pracy w szczególnych warunkach i pracodawców z tych okresów) oraz terminem pierwszej rozprawy wskazać należy, że

ukształtowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest pogląd prawny, iż skargę na przewlekłość postępowania – z reguły – uzasadnia bezczynność sądu polegająca na niewyznaczeniu terminu rozprawy, trwająca co najmniej 12 miesięcy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005/23/384; z dnia 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007/7-8/120 i z dnia 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007/7-8/121, a także postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 lipca 2006 r., I OPP 64/06, LEX nr 360307; z dnia 24 kwietnia 2008 r., I OPP 16/08, LEX nr 479698;

z dnia 4 czerwca 2008 r., I OPP 20/08, LEX nr 479136; z dnia 24 lipca 2008 r., I OPP 23/08, LEX nr 494267 i z dnia 21 kwietnia 2010 r., II OPP 10/10, LEX nr 619863). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 lipca 2014 r., III SSP 123/14 (LEX nr 1515457) stwierdził, że w każdym razie, około 6-ciomiesięczny okres wyczekiwania na wyznaczenie rozprawy mieści się w pojęciu rozsądnego terminu,

w którym sprawa może oczekiwać na jej rozpoznanie pośród innych spraw tego samego rodzaju wniesionych do konkretnego sądu (podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 78/05, OSNP 2005/ 21/347; z dnia 18 października 2007 r., III SPP 40/07, LEX nr 861707 oraz z dnia 27 czerwca 2013 r., WSP 4/13, LEX nr 1342181). Biorąc powyższe pod uwagę,

w przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny nie stwierdził w okresie od daty wpływu odwołania do daty pierwszej rozprawy (tj. 15 września 2015 r.) zaistnienia przewlekłości postępowania w rozumieniu przepisów powołanej na wstępie ustawy

z dnia 17 czerwca 2004 r.

Również dalsze trwanie postępowania dowodowego i związana z tym konieczność odraczania rozpraw nie uzasadnia stawiania Sądowi Okręgowemu

w Kielcach zarzutu przewlekłości postępowania. Warto bowiem podkreślić, że mimo zakreślenia (zarządzeniem z dnia 15 maja 2015 r.) 30-dniowego terminu, skarżący nie uzupełnił podstawy faktycznej żądania tj. nie wskazał wszystkich okresów zatrudnienia w szczególnych warunkach i wszystkich pracodawców, u których pracę taką wykonywał. Na rozprawie w dniu 15 września 2015 r. Sąd więc ponownie wezwał - tym razem pełnomocnika skarżącego - do podania tych okoliczności, zakreślając kolejny termin, tym razem 14-dniowy. Jednak i tym razem z przyczyn pozostających po stronie samego skarżącego, jak wynika to z pisma procesowego jego pełnomocnika z dnia 3 listopada 2015 r., termin ten nie został dochowany

i dopiero na rozprawie w dniu 12 listopada 2015 r. pełnomocnik skarżącego przedłożył pismo procesowe, w którym wskazał poszczególne okresy pracy. Na uwagę zasługuje, że w piśmie tym został także podany nowy okres przypadający od dnia 1 lipca 1992 r. do dnia 28 grudnia 1995 r. obejmujący zatrudnienia w Zespole Szkół (...) w S. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego. Kserokopie dwóch świadectw wykonywania pracy w szczególnych warunkach, w tym z okresu od 1 lipca 1992 r. do 28 grudnia 1995 r., pełnomocnik skarżącego przedłożył w dniu 6 listopada 2015 r. Warto zauważyć, że w dniu

6 listopada 2015 r. pełnomocnik skarżącego po raz pierwszy powołał się na dokument mający uzasadnić zaliczenie do wymaganego 15-letniego stażu pracy

w szczególnych warunkach również okresu od 1 lipca 1992 r. do 28 grudnia 1995 r. (k. 23 w a.s.) tj. pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego w Zespole Szkół (...) w S.. Jest to nowa okoliczność w sprawie, zwłaszcza, że z zaświadczenia tego pracodawcy z dnia 13 października 2014 r. zalegającego w aktach emerytalnych wynikało, iż skarżący zatrudniony był u tego pracodawcy na stanowisku dozorca. Również działając z urzędu, mimo ciężaru dowodu spoczywającego na wnioskodawcy, Sąd Okręgowy w Kielcach na rozprawie w dniu 12 listopada 2015 r. podjął starania dotyczące pozyskania dowodu z akt osobowych z okresów pracy wskazanych przez pełnomocnika wnioskodawcy, w tym z okresu zatrudnienia w Zespole Szkół (...) w S., które to akta osobowe wpłynęły do Sądu w dniu 23 listopada 2015 r. Na rozprawie

w dniu 31 marca 2016 r., po przesłuchaniu kilku zawnioskowanych świadków, Sąd wezwał pełnomocnika wnioskodawcy do przedłożenia oryginału świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 10 stycznia 1996 r., a na rozprawie w dniu 7 lipca 2016 r., po przesłuchaniu wnioskodawcy w charakterze strony, Sąd wezwał pełnomocnika wnioskodawcy do podania adresu nowego świadka, którego dotyczył wniosek pełnomocnika zgłoszony na rozprawie w tym dniu.

W świetle powyższego zbyt długie - zdaniem skarżącego - trwanie postępowania spowodowane było przede wszystkim brakami samego wniosku o emeryturę, jak też brakami wniesionego do Sądu odwołania, w szczególności tym, że wnioskodawca w postępowaniu przed organem rentowym, a następnie w odwołaniu nie wyszczególnił wszystkich okresów wykonywania pracy w szczególnych warunkach i pracodawców, u których taką pracę wykonywał. Spowodowane było także niedostateczną inicjatywą dowodową wnioskodawcy, rodzącą konieczność podjęcia przez Sąd czynności mobilizujących stronę do przytoczenia faktów i wskazania wszystkich niezbędnych dowodów w określonych terminie, co wpłynęło na wydłużenie postępowania. Warto tutaj zauważyć, że wnioskodawca nie zawsze dochowywał zakreślanych mu terminów do przytaczania faktów i wskazywania dowodów. Dla przykładu zakreślony pełnomocnikowi wnioskodawcy w dniu 15 września 2015 r. termin 14 – dniowy do podania wszystkich okresów wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie został dochowany, zaś okresy te pełnomocnik wnioskodawcy wskazał dopiero w dniu 12 listopada 2015 r. Również przedłożenie w dniu 6 listopada 2015 r. fotokopii świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach (niepoświadczonej za zgodność z oryginałem) spowodowało konieczność wezwania strony o przedłożenie oryginału tego dokumentu, co wiązało się również z koniecznością odroczenia rozprawy. Tymczasem wnioskodawca, który przedłożył dokument istotny dla rozstrzygnięcia sprawy po upływie niemal roku od daty wydania zaskarżonej decyzji, powinien uczynić to znacznie wcześniej, już na etapie postępowania przed organem rentowym, a co najmniej na etapie wnoszenia odwołania do Sądu. Wreszcie złożenie na kolejnej rozprawie nowego wniosku o przesłuchanie kolejnego świadka, bez podania jego adresu, rodziło konieczność zakreślenia stronie terminu do wskazania adresu tego świadka i odroczenia rozprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można Sądowi Okręgowemu stawiać zarzutu przewlekłości postępowania, w szczególności w zakresie prowadzonego postępowania dowodowego, tylko z tego powodu, że Sąd podejmował działania mobilizujące aktywność dowodową wnioskodawcy, czy wręcz działał z urzędu w tym zakresie, zamiast rozstrzygnąć merytorycznie sprawę w oparciu o taki tylko materiał dowodowy jaki zaoferował wnioskodawca przed organem rentowym i w samym odwołaniu, mimo, że materiał ten mógł okazać się niewystarczający dla uwzględnienia żądania odwołania, w szczególności do wykazania przesłanki 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 kwietnia 2015 r. III UK 166/14 (LEX nr 1682216) stosowanie przez sąd prawa materialnego wymaga odpowiedniego ustalenia stanu faktycznego. Reguły tej nie zamyka zasada kontradiktoryjności, gdyż sprawa przed wyrokiem powinna być dostatecznie wyjaśniona. Zasada kontradiktoryjności może w wielu przypadkach prowadzić do ułomnego procesu i niewyjaśnienia sprawy w minimalnym (koniecznym) zakresie. Nie można stosować prawa materialnego (rozstrzygać sporu) bez wyjaśnienia warstwy faktycznej w zakresie pozwalającym na aplikację tego prawa. Tylko wtedy realizuje się konstytucyjne prawo strony do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Oznacza to, że dla rozpatrzenia sprawy sąd powinien przeprowadzić odpowiednie postępowanie dowodowe nawet z urzędu. W tym kontekście należy też rozumieć wymaganie (pojęcie) dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych, które warunkuje rozstrzygnięcie (wyrokowanie) w sprawie (art. 217 § 3 KPC). Skoro sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione, to powinien prowadzić postępowanie dowodowe nawet z urzędu jeżeli okoliczności istotne nie zostały dostatecznie wyjaśnione (a contrario art. 217 § 3 KPC). W świetle powyższego nie można więc Sądowi Okręgowemu czynić zarzutu, że nie rozstrzygnął sprawy na pierwszej rozprawie wyłącznie w oparciu o twierdzenia wnioskodawcy i zdecydowanie niewystarczający materiał dowodowy, jaki na ten dzień wnioskodawca zaoferował, lecz zmierzał do dostatecznego wyjaśnienia sprawy, w tym ustalenia niezbędnego stanu faktycznego. Takie działania Sądu, zwłaszcza przy braku lub nieterminowym wykonywaniu przez stronę zarządzeń zmierzających do ustalenia niezbędnego stanu faktycznego, nie mogą być oceniane jako powodujące przewlekłość postępowania w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Podkreślić też trzeba, że w kwestionowanym przez skarżącego okresie 1,5 roku w zasadzie przeprowadzono w całości niezbędne i dość rozbudowane postępowanie dowodowe i sprawa na tym etapie zdaje się zmierzać do merytorycznego rozstrzygnięcia, a zważywszy, że była sprawą wielowątkową, zwłaszcza w zakresie postępowania dowodowego, nie jest to okres nadmiernie wydłużony. Sąd Apelacyjny w Krakowie zajmuje konsekwentne stanowisko, że przewlekłość postępowania zachodzi dopiero wówczas, gdy postępowanie jest prowadzone rozwlekłe i trwa ponad konieczność wyjaśnienia okoliczności faktycznych i

prawnych niezbędnych do rozstrzygnięcia, będących w związku przyczynowym z działaniem lub bezczynnością sądu. Chodzi więc o to, aby czynności zmierzające do wydania orzeczenia kończącego zabierały odpowiednią ilość czasu, to jest odbywały się bez zbędnej zwłoki. Taką zbędną zwłoką nie jest każdy upływ czasu, ale dopiero nadmierne odstępstwo od czasu zwykle koniecznego dla wykonywania określonych czynności (por. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 maja 2014 r., II S 2/14, KZS 2014/6/82; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 października 2013 r., I S 202/13, LEX nr 1441420).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał skargę za niezasadną i oddalił ją na zasadzie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Barbara Kosub Dariusz Płaczek Krzysztof Hejosz